

Zduny, dn. 05.05.2025 r.

Grupa KB.pl sp. z o.o.

ul. Wiślana 1g

05-092 Łomianki Dolne

info@kb.pl

Dotyczy artykułu p. Katarzyny Pasterczyk pt. „Spalanie drewna lub peletu poważnym zagrożeniem dla zdrowia ? Przetłomowe wyniki badań polskich naukowców”, opublikowanego na portalu kb.pl w dniu 24.02 2025

NIEODPOWIEDZIALANA ZABAWA W STRASZENIE LUDZI

Wyniki prac badawczych naukowców przedstawiane są niekiedy w wersji popularno-naukowej, które nie są zgodne z zasadami przedstawiania wyników badań i rzetelnej ich analizy w czasopismach naukowych. W renomowanym czasopiśmie naukowym recenzenci wymagają wyraźnego i jednoznacznego sformułowania hipotezy naukowej i jej naukowego uzasadnienia. W publikacji naukowej niedopuszczalne jest też uogólnianie wniosków z wąskich, wycinkowych badań, dla wyjaśnienia problemu, który jest wieloaspektowy i skomplikowany.

Zasady te nie obowiązują w publikacjach popularnych, które w zamiarze autorów chcą być odebrane przez czytelnika jako popularno-naukowe (podkreślenie TJ). Niekiedy zamiarem autorów jest osiągnięcie także innych celów, np. przyciągnięcie uwagi czytelnika przy pomocy szokujących wyrazów, choć ich znaczenie nie wynika z badań, a jest jedynie domniemaniem. Historia badań, w każdej dziedzinie naukowej, wskazuje że przetłomowe badania – jakimi wydają się w danym momencie – przetłomowymi wcale nie są.

Krytyczny czytelnik powinien zwracać uwagę na te niuanse w podążaniu za poszukiwaniem naukowej prawdy.

W artykule pt. „Spalanie drewna lub peletu poważnym zagrożeniem dla zdrowia ? Przetłomowe wyniki badań polskich naukowców”, opublikowanym na portalu kb.pl jest szereg sformułowań, jakie w swym brzemieniu i znaczeniu – w moim przekonaniu - nie są zgodne z zamiarem osób prowadzących badania, ani będących autorem artykułu w czasopiśmie naukowym. Autorka artykułu popularno-naukowego (?), p. Katarzyna Pasterczyk, omawiająca artykuł z czasopisma naukowego, nie podaje ani tytułu artykułu, ani nazwy czasopisma naukowego, ani nazwisk badaczy. Czy opinie p. Katarzyny Pasterczyk są więc zgodne z treścią artykułu naukowego, czy też tylko są jej wymyśloną interpretacją, tego dociekliwy czytelnik nie jest w stanie

rozstrzygnąć. Zwracamy zatem uwagę krytycznego czytelnika na potrzebę dużej rezerwy w wyciąganiu wniosków z lektury artykułu p. Katarzyny Pasterczyk.

Sformułowanie, już na początku artykułu, że dotyczy on „badania nad toksycznością (podkreślenie TJ) spalania biomasy” jest szokujące i nieprawdziwe. Gdyby spalanie biomasy było toksyczne, odkąd człowiek nauczył się posługiwać się ogniem, prawdopodobnie gatunek ludzki by nie powstał, natomiast pewnie już by przestał istnieć bardzo dawno temu. „Produkty spalania biomasy mogą być silnie toksyczne dla ludzkich komórek płuc” to kolejne zdanie z artykułu, w którym wyraz „mogą” nie wyróżnia się specjalnie, choć jest zasadnicza różnica pomiędzy „mogą być silnie toksyczne”, a „są silnie toksyczne”. Czy autorzy artykułu z trzech ośrodków badawczych (Polska, USA, Hiszpania) formułują HIPOTEZĘ, że produkty spalania mogą być silnie toksyczne, czy też tylko wyjaśnili naukowo prawdziwość tej HIPOTEZY – z artykułu p. Katarzyny Pasterczyk nie dowiemy się. Uważam, że nieznanymi mi z nazwisk badacze nie mogą tego wiedzieć i być tego pewni naukowo na podstawie swoich wycinkowych badań.

„Wdychanie powietrza zanieczyszczonego produktami spalania biomasy (podkreślenie TJ) stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia, zwłaszcza układu oddechowego”. „Stany zapalne”, „stres oksydacyjny”, „uszkodzenia DNA” „Śmierć tysiąca noworodków rocznie”, „zawały serca”, „nadciśnienie tętnicze”, „zatrucia”, „wzrost ryzyka nowotworów płuc”, „przewlekła obturacyjna choroba płuc”, „osłabienie funkcji układu odpornościowego” to wszystko powoduje – według treści artykułu p. Katarzyny Pasterczyk - wdychanie powietrza zanieczyszczonego produktami spalania BIOMASY ! czytelnik nie potrzebuje oglądać horrorów w kinie aby poczuć się przerażonym !

Tysiące różnych źródeł zanieczyszczeń powietrza – przyrodniczych, przemysłowych, samolotowych, rakietowych, kosmicznych, komunalnych, komunikacyjnych etc. – są dla autorki artykułu niewidoczne ! Jest tylko jedyne zagrożenie: BIOMASA !

Czy Autorka artykułu chciała celowo manipulować czytelnikiem, czy przypadkowo – tego nie wiem. Na początku artykułu zamieszcza jednak zdjęcie, z wyciętym fragmentem lasu i słowa „masowe wycinanie lasów” i „degradacja środowiska”. Zdjęcie i jego podpis nie mają nic wspólnego z meritem artykułu. Oczywiście dla każdego fachowca „masowe wycinanie lasów” i „degradacja środowiska” w Polsce to bzdura i nieuczciwa manipulacja społecznymi poglądami. Chcę wierzyć, że autorzy artykułu naukowego – naukowcy z trzech ośrodków badawczych - nie mieli zamiaru pisać bzdur i manipulować czytelnikami.

Zajmując się produkcją i przetwarzaniem biomasy w biopaliwa oraz urządzeniami do ich spalania chcę uprzedzić czytelników artykułu pt. „*Spalanie drewna lub peletu poważnym zagrożeniem dla zdrowia ? Przetomowe wyniki badań polskich naukowców*” do ogromnego sceptycyzmu do zawartych tam sformułowań i opinii.

Spalanie drewna i certyfikowanego pelletu w certyfikowanych kominkach i piecach nie zagraża ludziom i naturalnemu środowisku. Autorzy mogą nie ufać moim słowom, więc sugeruję im wycieczkę do nieodległych Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Włoch, aby naocznie przekonali się, że spalane tam POLSKIE pelety, w POLSKICH kominach i piecach EKOPROJEKT (EKODESIGN), tamtejszym obywatelom i naturalnemu środowisku nie

szkodzą. Co więcej: polityka energetyczna w tych krajach i dbałość o bezpieczeństwo energetyczne wykorzystuje różne narzędzia finansowego wsparcia właścicieli domów i mieszkań, którzy te kominki i piece kupują i instalują. Czy przekona taki wyjazd studyjny autorkę artykułu pt. *„Spalanie drewna lub peletu poważnym zagrożeniem dla zdrowia ? Przełomowe wyniki badań polskich naukowców”* do bardziej wyważonego formułowania opinii w kolejnych artykułach popularno-naukowych ?

Na zakończenie mej polemiki z opiniami zawartymi w artykule p. Katarzyny Pasterczyk przychodzi mi na myśl takie oto spostrzeżenie: są ludzie, którzy lubią czasami przeżyć uczucie strachu, a nawet przerażenia. W tym celu oglądają – dla zabawy - filmy grozy (horror). To nieszkodliwy rodzaj zabawy, chociaż dla mnie nieco dziwaczny. Zdarzają się jednak dziennikarze, którzy grozę, strach a nawet przerażenie czytelnika, chcą wywołać nieprawdziwymi, nieodpowiedzialnymi, tekstami swych artykułów. Czy publikacje takich tekstów są celowym zamiarem redakcji zamawiającej artykuł u dziennikarza ? Tego nie wiem.

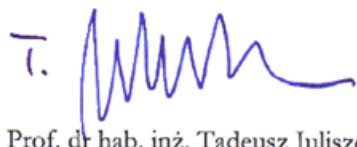
Z poważaniem

Prezes OSKP

Komisja Edukacji OSKP



Piotr Batura



Prof. dr hab. inż. Tadeusz Juliszewski